Rok XXXV. Olsztyn, na niedzielę 6. marca 1921 r. Nr. 54.

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

## TELEGRAMY.

### Zakończenie strejku kolejarzy.

Warszawa. 5. 3. (PAT.) Prezydent ministrów Witos z okazji zakończenia strejku, wydał odezwę do robotników którzy nie porzucili pracy, dziękując im za obywatelskie stanowisko, zajęte podczas strejku.

Warszawa. Posłowie Moraczewski i Kulawski konferowali w prezydjum ministrów w sprawie strajku. Podług informacji »Narodu« strajk prawdopodobnie będzie ostatecznie formalnie zlikwidowany. Militaryzacja kolei zostanie cofniętą.

### Stanowisko Polski w sprawie górnośląskiej.

Warszawa, 5. 3. (PAT). Przedstawiciel rządu polskiego hr. Sobański bawiący chwilowo w Londynie wręczył z polecenia rządu polskiego, rządowi angielskiemu notę, w której rząd polski zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa uchwały w sprawie równoczesnego głosowania emigrantów i mieszkańców Górnego Śląska.

### Delegaci z Paryża w Warszawie.

Warszawa 5. 3. (PAT.) Na początku maja b. r. odwiedzić mają Warszawę delegaci Rady miasta Paryża.

Gości z Paryża przyjmie Polska i naród polski, z całą staropolską serdecznością.

### W sprawie wschodnich granic Polski.

Ryga. Na ostatniem pełnem posiedzeniu obu Delegacji przyjęto, zgodnie z preliminarzami pokojowemi, brzmienie artykułu pierwszego.

Obie strony uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi. Następnie ustalono główne zasady określenia granicy na miejscu. Opis granicy wygotowała Komisja terytorjalna. Miał być on przyjęty i włączony do artykułu.

Dalej artykuł ten postanawia, iż Rosja, Ukraina i Białoruś zrzekają się wszelkich praw i pretensji na zachód od granicy, określonej traktatem i vice versa oraz wyraża zgodę Rosji, iż sprawa przynależności spornych terytorjów polsko-litewskich należy wyłącznie do Polski. Na następnem posiedzeniu będzie omawiana sprawa roszczeń.

### O przynależność ziemi Wileńskiej.

Paryż. Rada Ligi Narodów zrzekła się ostatecznie plebiscytu na Wileńszczyźnie, gdyż tak przedstawiciele Polski jak przedstawiciele Litwy oponowali przeciwko przeprowadzeniu tegoż. Przedstawiciele obu stron zostali zawezwani przez Ligę Narodów do uczynienia nowych propozycyj w celu ostatecznego uregulowania sprawy.

### Zbrojenia Prus Wschodnich.

Berlin, 3. 3. W parlamencie niemieckim wzniósł poseł socjalistyczny z Tylży Wolff (grupa Scheidemanna) następującą interpelację:

»W prowincji wschodniopruskiej potworzyły się zbrojne oddziały, które czynią regularne ćwiczenia polowe. Ludność w wioskach rozporządza bardzo znacznemi zapasami broni i amunicji, a w powiatach posiada nieomal każda wioska po dwa nowe karabiny maszynowe. Zorganizowane te oddziały są wielkiem niebezpieczeństwem dla robotników i niepokoją szerokie koła ludności. Czy rząd niemiecki jest gotów rozwiązać zorganizowane oddziały i do jakiego terminu się z tem załatwi?

## Pokój polsko-rosyjski.

Wobec zbliżającego się pokoju z Rosją, a bezpodstawnych i tendencyjnych wiadomości obieganych w prasie niemieckiej, nie od rzeczy będzie zająć się bliżej możliwością nowej wojny z Rosją.

Jak wiadomo, Niemcy interesują się bardzo stosunkiem Polski do Rosji bolszew. Zwłaszcza te dzienniki, które prowadzą zaciekłą walkę z Polakami, z racji plebiscytu na Górnym Śląsku starały się i dotąd jeszcze to czynią, wykazać, że Rosja bezwarunkowo wypowie Polsce wojnę, skoro tylko wiosna nadejdzie. Pisma te same może nie wierzyły w to, co głoszą, takiego stanowiska wymagał jednak od nich ich źle zrozumiany interes, chcieli oni ludność śląską zastraszyć, że Polska dźwigać musi na sobie brzemię rychłej wojny z Sowjetami, że więc wiązanie z nią swych losów, byłoby zbyt ryzykowne.

Śląsk Górny nie dał się jednak złapać na plewy, przeciwnie, im silniejszą była agitacja ze strony Niemców, tym wyraźniej cała tamtejsza opinja wypowiadała się za Polską. Że tego rodzaju stanowisko było słuszne, że stosunek Rosji jest do państwa polskiego zgoła inny, dowodzi tego ustęp z artykułu »Schlesische Volkszeitung«. Pismo to zawsze zajmuje stanowisko bardzo nieprzychylne Polsce, tem bardziej więc w danym wypadku głos jego zasługuje na uwagę.

Otóż dziennik ten pisze, że gdy chodzi o Polskę i zaatakowanie jej przez Sowjetów, co porusza stale prasa niemiecka, to w tem »der Wunsch ist der Vater des Gedankens«. Wierzę—mówi autor artykułu— Rosja nie ma ani ochoty, ani sił do ponownej wojny z Polską, w której niewątpliwie miałaby przeciw sobie nie tylko Polskę, lecz także Francję i Anglię. Bolszewikom bynajmniej nie chodziło o odzyskanie ustąpionych Polsce ziem, owszem, oświadczyli oni Polakom, że wzamian za odstąpienie od pretensji co do wypłat złota gotowi są przyznać dalsze jeszcze ustępstwa terytorjalne. Rosja nie ma więc żadnych zamiarów napadania na Polskę, — pragnie ona bowiem znaleść tylko dostęp do morza, to też ostrzej zwrócić się może wyłącznie przeciw Łotwie i Estonji«.

Widzimy wobec tego, że wszelkie pogłoski o nowej wojnie z Rosją, są najzupełniej bezpodstawne. W kołach które obeznajmione są dokładnie ze stosunkami bolszewickiemi panuje najzupełniej przekonanie, że Rosja w przeciągu najbliższych lat 10-ciu, nie jest zdolną do podjęcia nowej wojny.

Trzeba zważyć przedewszystkiem, że obecna Rosja, to znaczy panujący w niej bolszewizm opiera się na bardzo kruchych podstawach. Zgadza się co prawda, że potęga bolszewizmu opiera się jedynie na sile bagnetów, na potędze militarnej. Rząd sowjecki pragnąc utrzymać się przy władzy, posiadać musi silną armję, utrzymującą szerokie masy ludu w posłuszeństwie dla władz sowjeckich. Armja ta nie może zostać bezczynną, gdyż inaczej zwróciłaby się ona przeciw samym sowjetom. Ciemne, nieraz półdzikie masy żołnierstwa, żyć muszą w ciągłym nastroju wojennym, ich instynkta do zbrodni i rabunków, znaleść muszą koniecznie pole działania i rząd sowjecki starać się musi koniecznie zatrudnić czemś swą armję, aby nie zwrócić bagnetów swych żołnierzy przeciw sobie.

Z tego punktu widzenia, moglibyśmy dojść do wniosku, że możliwość nowej wojny z Rosją istnieje. Przemawiają zatem także ostatnie wiadomości z Rosji o ataku wojsk bolszewickich na Gruzję i o różnych awanturach wojennych na Wschodzie, zainscenizowanych przez bolszewików.

Ale z drugiej strony wchodzą silniejsze względy pod uwagę, przemawiające zatem, że Rosja rzeczywiście nosi się obecnie z zamiarami pokojowemi względem Polski. Czy te zamiary przetrwają, tego dzisiaj przewidzieć nie można.

W każdym razie faktem pozostaje, że Rosja bolszewicka wyczerpana jest dzisiaj zupełnie. Wytwórczość fabryczna i przemysł który jest podstawą wszelkich działań wojennych każdego państwa, jest w Rosji obecnie całkiem zrujnowany. Przeważająca większość fabryk stoi bezczynnie, bezrobocie szerzy się w zastraszający sposób i nie ma wcale mowy o tem, aby stosunki te uzdrowione zostały w przeciągu lat najbliższych. Pozatem ruch antybolszewicki, kontrrewolucyjny ogarnia coraz to szersze przestrzenie. Lud buntuje się otwarcie przeciwko władzom sowjeckim, odmawia im posłuszeństwa a zdarzają się także wypadki mordowania komisarzy sowjeckich. Tworzą się silne oddziały powstańców na Podolu, Ukrainie, Krymie, Kaukasie, które niepokoją bolszewików w poważny sposób. Nawet wśrod wojska szerzą się bunty, niepokoje i rozruchy, które jedynie siłą tłumić trzeba. A w końcu zważyć należy, na klęskę głodową, która szerzy się w Rosji zastraszająco, ponieważ skromne zapasy żywności, jakie znajdują się po wsiach, chłopi rosyjscy chowają w ukryciu, wzbraniając się wydać część tej żywności do miast. W ogóle każda nowa wiadomość, jaka przychodzi z Rosji, nie jest wcale pocieszającą i nie uprawnia wcale do przekonania, jakoby Rosja była w możności wypowiedzieć nową wojnę.

Ostatni wzgląd, jaki nas skłania do tego przypuszczenia, jest sama teorja bolszewizmu. Na ten temat pisaliśmy już swego czasu. Otóż bolszewizm, jakkolwiek możliwy może w teorji, niemożliwy jest jednak do przeprowadzenia w praktyce. Zasady bolszewizmu, jakie znamy z poprzednich naszych artykułów, wywołałyby w ścisłej praktyce jedynie nowe niepokoje, zamieszki i nowy przelew krwi. Dzisiejszy ustrój narodów nie jest bynajmniej skłonny do zasad bolszewizmu. A porównawszy historję poprzednich rewolucji, n. p. rewolucji francuskiej, która jakkolwiek trwała czas dłuższy, jednak upaść musiała, do rewolucji w dzisiejszych warunkach bytu, dojść musimy do przekonania, że i bolszewizm nie może się utrzymać w dzisiejszem swem zastosowaniu.

Z tego wszystkiego, co powiedzieliśmy powyżej, wynika jasno, że dzisiejsza Rosja bolszewicka stoi na kruchych podstawach i naszem zdaniem wykluczona jest możliwość nowej wojny z Rosją, a przynajmniej w latach najbliższych.

A jeżeli odsumienny niebezpieczeństwo nowej wojny polsko-rosyjskiej na przeciąg lat kilku, któż nam może zaręczyć, że w przeciągu tego czasu nie nastąpi całkowity upadek bolszewizmu, i czy na miejsce dzisiejszej bolszewickiej Rosji, nie wysunie się na widownie Europy nowa, odrodzona Rosja, która w rodzinie słowiańskich narodów odegra należną jej rolę.

Jesteśmy też najmocniej przekonani, że pokój polsko-rosyjski w Rydze w najbliższych tygodniach nastąpi, bo nastąpić musi. L. Ł.

## Przegląd polityczny.

### Polska.

#### Dar naczelnika państwa.

Paryż. Marszałek Petain w imieniu Naczelnika Państwa Pilsudskiego wręczył prefektowi departamentu Sekwany 180 000 mk. na pomoc wdowom i sierotom ofiar wojny.

#### Odszkodowanie Niemiec dla Polski.

Paryż. Na posiedzeniu Komisji Odszkodowań polska delegacja wniosła memorjał, w którym wylicza straty jakie wyrządzili Niemcy w Polsce. Ogólna suma odszkodowań jakie żąda Polska, wynoszą 22 miljardy i 500 miljonów marek złota.

### Górny Śląsk.

#### Ogólne położenie.

Bytom. Pewne czynniki na Górnym Śląsku starają się uniemożliwić przeprowadzenie plebiscytu w terminie wyznaczonym. Prowokacyjne wystąpienia ze strony bojówek spotykają się z należytym odporem ludności polskiej.

W Latoniu, okręgu gliwickim, na żądanie Polaków policja dokonała rewizji osobistej u członków bojówki, przy których znaleziono broń. Broń tę odebrano, zanim zdążyli zrobić z niej użytek.

Aresztowanie członków bojówki i rozbrojenie ich uważają koła niemieckie za poważne niepowodzenie dla siebie.

**Polska a administracja Górnego Śląska.**

Warszawa. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28-go lutego przyjęła między innemi układ pomiędzy rządem polskim a administracyą Górnego Śląska, regulujący stosunki sąsiedzkie przez koleje żelazne i drogi bite, jak również komunikację telegraficzną, telefoniczną i pocztową.

**Nowy zakaz Komisji.**

Bytom. Na mocy rozporządzenia komisji międzysojuszniczej zakazane jest rozdawnictwo pism ulotnych, gazet, czasopism itp., lub naklejanie odezw na murach bez poprzedniego zezwolenia policji. Wykroczenia będą karane sądownie.

**Wyżywienie emigrantów.**

Bytom. Dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, że aprowizowaniem emigrantów, którzy przybędą na głosowanie, zajmie się komisja międzysojusznicza w Opolu. Każdy emigrant otrzyma przy przejściu granicy obszaru plebiscytowego asygnatę na żywność.

**Anglja wobec klęski niemieckiej.**

Rotterdam. „Telegraf" donosi z Londynu: Marka niemiecka spadła na giełdzie londyńskiej znacznie i to na skutek przewidywanej przez Anglików klęski podczas głosowania ludowego na Górnym Śląsku. (Czytaj także „Schles. Volksztg." nr. 109 wydane poranne, pierwsza strona drugi łam. — Red.)

**Czesi a plebiscyt górnośląski.**

Berlin. Rząd czecho-słowacki zabronił mieszkańcom swego kraju udziału w plebiscycie górnośląskim. Rząd Rzeszy zaprotestował tak w Pradze jak i u Komisji Międzykoalicyjnej w Opolu przeciwko temu. Czecho-Słowacja ma o tyle interes w odłączeniu G. Śląska od Niemiec, że w razie korzystnego dla Polski wyniku plebiscytu, otrzyma pewne części powiatów raciborskiego i głupczyckiego.

**Włochy w obtronie sprawiedliwości.**

Warszawa. Nadeszły tutaj wiadomości telegraficzne z Włoch, z których dowiadujemy się, że rząd włoski w sprawie górnośląskiej stanął po stronie rządu polskiego uznając słuszność żądań Polski.

## Niemcy.

**»Rückzug.«**

Koalicya dała Niemcom odpowiedź znakomitą. Grzecznie ale stanowczo uzasadniła swoje żądania w dłuższym memoryale. Koalicja widocznie postępuje sobie zupełnie konsekwentnie i sprawiedliwie. Nie rozchodzi się o »ultimatum«. Jest jedynie apel do rozsądku Niemiec. Jakie Niemcy z owego opelu koalicji wyciągną konsekwencye, dotychczas nie wiadomo.

Niemcy zdaje się nie upierają się przy swojem stanowisku. Pomimo energicznego stanowiska koalicji Londynu opuszczać nie myślą.

Zobaczymy co będzie dalej.

Sprawa ma się, obecnie tak:

Lloyd George nie uznaje propozycyi niemieckich i udzieli Niemcom krótkiego czasu do udzielenia ostatecznej odpowiedzi. Minister Simons porozumieć się może z rządem berlińskim w tym czasie. Przedstawiciele koalicji cierpliwie odczekają nowych propozycji i niemieckich.

**Niedobór kolei niemieckich.**

Berlin. Minister komunikacji oświadczył w parlamencie, że budżet kolei na rok 1921 przewiduje deficyt 15 miljardów marek, który ma być pokryty z podwyższenia taryfy oszczędności.

# Wilhelm II. przed katastrofą.

**(Wspomnienia z ostatnich dni wojny światowej.**

Korespondent wojenny berlińskiego „Lokal-Anzeigera", dr. Karol Rosner, wydał w Stutgardzie książkę p. t. „Der König", zawierającą wspomnienia z wielkiej wojny, podczas której przebywał wciąż w pobliżu Wilhelma II.

Między innemi, znajdujemy tam opis chwili, w której Wilhelm II., pewny powodzenia ofensywy na Paryż, rozpoczętej dnia 14 lipca 1918 r., dowiaduje się nagle, w cztery dni później, o kontrofensywie francuskiej i załamaniu się frontu wojsk swoich. Gniew, rozczarowanie, zawód malują się na jego twarzy. Przygnębiony spieszy samochodem do Avesnes, gdzie znajdują się marszałkowie jego Hindenburg i Ludendorff. Zimno wita się z nimi i żąda wyjaśnień głosem stłumionym przez wzruszenie.

Hindenburg opowiada mu o nadzwyczajnem powodzeniu tanków przeciwko kulomiotom i o zamieszaniu, które powstało z tego powodu w szeregach niemieckich. Król potakuje głową, milczy, obciąga swój płaszcz i nagle pyta sucho:

— Czy nowa linja wytrzyma?

Po chwili nieprzyjemnego milczenia Hindenburg wskazuje Ludendorffa i prosi o głos dla niego, dotychczas bowiem Wilhelm II. nie zwracał wcale uwagi na swego głównego kwatermistrza. Monarcha zwraca się więc do Ludendorfa. Odchrząknąwszy, marszałek mówi:

— Pozwolę sobie przypomnieć waszej cesarskiej mości, że dowiedziałem się o wtargnięciu nieprzyjaciela dopiero dziś zrana, gdy omawiałem nowe nasze operacje we Flandrji. Bolesna to była niespodzianka dla kwatery głównej...

— A więc zaskoczono nas zupełnie znienacka? — pyta krótko, ostro Wilhelm II., a pytanie to brzmi, jak groźba. Zły jest i groźny.

Generał nie próbuje zaprzeczyć, spieszy do mapy, rozłożonej na stole i poprawiwszy monokl, wyjaśnia sytuację. Król słucha podejrzliwie. Czuć wysuwające się znów pazury. Burzy się w nim krew. Drugi odwrót z nad Marny! Upokorzenie, jak nigdy przedtem! A dla świata, przyglądającego się zwartem kołem złych, drwiących widzów tej scenie, na której on walczy, zmaga się od lat czterech o swe królestwo — to drugie, już nieodwołalne rozstrzygnięcie! A nowy front? Gdzie? Czy znów na linji Aisne? Czy na Mezic, a potem na Renie?

Widzi rozwierającą się przed sobą otchłań. Rozgoryczone armje cofające się do ojczyzny, rozczarowanie mas w Niemczech, wybuch nieokiełznanej już agitacji...

Tak, dzień 18 lipca 1918 r. był punktem zwrotnym w całej wojnie. W dniu tym tron Hohenzollernów runął.

## Ziemia Wileńska.

**Wpływ angielski na Litwie.**

Z Królewca donoszą do »Danz. Neueste Nachr.« z dn. 17 bm.: Anglja ponownie robi usiłowania, aby usunąć wpływy niemieckie na Litwie i zdaje się, nie bez powodzenia. Poprzedni litewski poseł w Londynie hr. Tyszkiewicz został odwołany, a posłano tam Naruszewicza, anglofila. Litewski minister skarbu bawi w Londynie, aby doprowadzić do układu handlowego. Prezydent ministrów Purickis podkreślił przed kilku dniami w interwiewie, że ustalenie stosunku do Anglji uważa za jeden z najważniejszych kroków polityki litewskiej.

## Rosja.

**Rozruchy chłopskie w Rosji.**

Nauen.- Z Rewla donoszą: Premjer estoński oświadczył, że jest przekonany, iż rząd sowjecki w krótkim czasie zostanie obalony. Według wiadomości z najpewniejszego źródła, rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko rządom bolszewickim, rozszerzają się z błyskawiczną szybkością i ogarniają już całą Rosję oraz Syberję.

Helsingfors. Z Petersburga donoszą o wzmagających się tam coraz bardziej rozruchach przeciw rządowi Sowjetów. Ruch kolejowy jest podobno zupełnie zamknięty, a do Petersburga przychodzą tylko pociągi wojskowe.

**Zaburzenia w Moskwie.**

Gdańsk. »Danziger Zeitung« donosi: W Moskwie utworzono specjalną gwardję czerwoną do ochrony gmachów rządowych, oraz wybitnych bolszewików. Gwardja składa się przeważnie z Niemców.

## Anglja.

**Z przebiegu konferencji londyńskiej.**

Londyn. Wbrew nadziejom przesunięcia terminu konferencji, wczoraj zjawił się generalny sekretarz u dra Simonsa i zaprosił delegację niemiecką na 9 i pół godz na posiedzenie w Lancasterhouse, przyczem zawiadomił, że na porządku dziennym znajduje się sprawa odszkodowań.

Podczas gdy na tem posiedzeniu dr. Simons odczytywał kontrpropozycje niemieckie, przerwał mu Lloyd George i powiedział, że wprawdzie, jeśli mają Niemcy coś do zakomunikowania, to mogą to uczynić, jednakże należy zwrócić na to uwagę, że wobec jasnego oświadczenia sojuszników Niemcy widocznie źle sobie zdają sprawę ze sytuacji, bo postanowienia Najwyższej Rady zmienione być nie mogą. Nie ma nawet cienia podstawy do jakiejkolwiek dyskusji lub bliższego rozpatrywania przywiezionych przez dra Simonsa dokumentów. Po tych słowach Lloyd George podniósł się wraz z innymi delegatami i opuścił salę, nie żegnając się wcale.

Wedle doniesień francuskich, oświadczenia Niemiec wywołały ogólnie bardzo złe wrażenie, a Lloyd George oświadczyć miał, że należy przerwać prędko obrady, gdyż gotowi się sprzymierzeni jeszcze dowiedzieć, iż oni, a nie Niemcy, winni płacić pieniądze.

Zaznaczenia godnem jest to, że cały przebieg konferencji nie był zaaranżowany zgóry, lecz poprostu wynikł spontanicznie.

Skutkiem powyższych zajść wytworzyła się atmosfera naprężona. Nie jest wykluczone, że Niemcy ulegną stanowczej postawie sojuszników, choć prasa niemiecka wyraża możliwość zerwania obrad konferencji.

**BOLESŁAW PRUS.** 51

# PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Spiewają, matulu!.. śpiewają!.. — mówił ochrypłym głosem chłopiec, trzęsąc się i płacząc.

Wtem pobladł, usta mu posiniały i upadł na ziemię.

Przestraszeni rodzice podjęli go i ostrożnie ponieśli do chaty, skrapiając wodą i uspakajając perswazyą. Wiedzieli, że dziecko jest czułe na muzykę, że w kościele płacze i śmieje się podczas każdej procesyi. Ale w takim stanie nie widzieli go nigdy.

Dopiero w domu, gdy ustał śpiew pod taborem, Stasiek uspokoił się i zasnął.

Jędrek, przebywając rzekę, skąpał się w wodzie do pasa, przemoczył kapelusz i rękawy od koszuli, unurzał się w nadbrzeżnym piasku, lecz choć było mu zimno i mokro, nie zwracał na to uwagi, zajęty nowem widowiskiem.

— Po co oni tak chodzą wkoło pagórka i śpiewają? — myślał. — Pewnie chcą odegnać złe, żeby im do chałupy nie lazło. A że, zwyczajnie jak Szwaby, nie mają ziela, ani kredy święconej, zatem na rogach pola wbijają się sękoły dębowe. No, juści dębowy kół lepszy na dyabła, aniżeli kreda, to darmo... A może tak zaczarują miejsce, — dodał po chwili — że im chałupa sama bez noc wyrośnie?...

Wnet jednak odepchnął tę myśl jako niedorzeczną. Miał przecie lat piętnaście i wiedział, że chałupy nie można wyśpiewać, tylko ją trzeba zbudować.

Uderzyła go też pewna różnica w zachowaniu się Niemców. Śpiewało i chodziło wzdłuż pola, potykając się na nierównym gruncie, kilku starych, kobiety i dzieci. Młodzi zaś cieśle i mularze stali dwoma gromadami na wzgórzu, śmiejąc się głośno, popychając się i paląc fajki. Raz nawet z ich winy zatrzymała się procesya. Gdy bowiem Wilhelm Hamer, majstrujący przy beczce piwa, podniósł do góry szklankę, młodzi wykrzyknęli: hoch! i hura! Stary Hamer aż się obejrzał, a chorowity bakałarz pogroził im ręką.

Zwolna procesya zbliżała się do Jędrka o tyle, że już odróżniał piskliwe głosy dzieci, skrzeczące starych kobiet i nosowy bas Hamera. I olóż, na tem niesfornem tle zauważył jeden dziwny głos kobiecy czysty, dźwięczny i niewymownie rzewny. Serce w nim drgnęło. W jego imaginacyi dźwięki przybrały postać obrazów, i zdawało mu się, że nad kępą młodej trawy i zeschłych badylów widzi jedno piękne drzewo — płaczącą wierzbę.

Wpatrzył się lepiej w gromadę i poznał, że to śpiewa córka bakałarza, którą zobaczył pierwszy raz, gdy w wózku ciągnęła ojca. Wtedy więcej zajął go duży pies, aniżeli ona. Dziś przecie głos jej tak opanował duszę chłopa, że powoli zapomniał o wszystkiem. Zniknęły mu z oczu pola, Niemcy, stosy belek i kamieni; został tylko ów głos, wypełniający całą przestrzeń. Coś drżało mu w piersiach, chciał także śpiewać i zaczął półgłosem:

Wesoły nam dzień zawitał,
Jezus Chrystus zmartwychpowstał...

Ta melodja najlepiej godziła się z pieśnią Niemców.

Jak długo to trwało, nie pamiętał. Obudziły go z rozmarzenia nowe okrzyki: hoch! hura! tłumu zebranego przy wozie z beczką, gdzie Wilhelm Hamer już rozdawał gościom szklanice piwa. Jędrek zobaczył w gromadzie bronzową sukienkę córki bakałarza i machinalnie pobiegł bliżej.

Tu go odrazu wytrzeźwili. Jakiś młody Niemiec spostrzegł go i pokazał innym, drugi zerwał mu z głowy kapelusz, trzeci pchnął go w środek ciżby, i przez chwilę z ogromnym śmiechem podawano go sobie z ręki do ręki. Chłopiec przemokły, unurzany w piasku, bosy, w zgrzebnej koszuli, wyglądał jak straszydło. Na razie stracił przytomność i taczał się między Niemcami niby zabłocona piłka. Wtem spotkał szare oczy córki bakałarza i — ocknęła się w nim dzika energia. Kopnął bosą nogą jednego cieślę, szarpnął za kurtkę mularza, jak młody byczek uderzył głową w brzuch starego Hamera: gdy wkoło niego zrobiło się trochę miejsca, stanął z zaciśnietemi pięściami, upatrując, gdzieby się rzucić dla utorowania sobie drogi.

Powstał krzyk. Jedni hucznie śmieli się z chłopaka, popijając piwo, ale ci, których potrącił, chcieli go bić. Na szczęście, stary Hamer, przypatrzywszy mu się lepiej, zapytał:

— No, ale co ty wyrabiasz, mały?...

— To czego mnie poniewierają?... — odparł Jędrek, któremu się już na płacz zbierało.

Niemcy coś zaszwargotali, ale Hamer wziął chłopca za rękę i odprowadził na bok. Teraz spostrzegł go bakałarz i zawołał:

— Toś ty z tamtej chałupy, co za wodą?

— Juści.

— Cóż tu robisz?

— Przyleciałem popatrzeć na wasze nabożeństwo, ale te hycle wzięły mnie tarmosić...

Nagle umilkł i zaczerwienił się, widząc utkwione w siebie szare oczy córki bakałarza. Trzymała w ręku zaczętą szklankę piwa, i zbliżywszy się, podała ją chłopcu.

— Przemokłeś — rzekła — napij się.

— Nie chcę!... — odparł Jędrek i znowu się zawstydził. Zdawało mu się, że tak pięknej pani nie można odpowiadać szorstkim tonem.

— Gdzieś ty tak przemókł? — spytała go ciekawie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 5. marca 1921.

## Jan Baczewski wolny!

**Pana Jana Baczewskiego wypuszczono dziś dnia 5 marca z więzienia. Uwolniony został na mocy ugody amnestyjnej pomiędzy Polską a Niemcami.**

— **Ostrzegamy.** Donoszą nam: Ludzie przychodzą po kartki do spowiedzi wielkanocnej. Pewni księża centrowi pytają się ludzi jak w domu rozmawiają. Rozchodzi się może o to, czy będzie można powoli znosić kazania i nabożeństwa polskie. Występujcie śmiało, nie bójcie się niczego. Każdy niech śmiało i otwarcie powie, że w domu po polsku mówi. Pilnujmy naszych praw.

— k. **Wydzielanie tańszej kukurydzy i mąki kukurydzowej wzamian za zboże.** Pruski Krajowy Urząd zbożowy wydzielać będzie takim gospodarstwom, które odstawiły przeszło 70 proc. od zboża mającego być obowiązkowo przez nie dostarczonego, za każdy dalszy ctr. zboża na chleb i jęczmienia, 1 ctr. kukurydzy za 60 mk. lub 1½ centnara mąki z kukurydzy za 45 mk. centnar. Za każdy centnar owsa odstawionego ponad 50 proc. od obowiązującej odnośne gospodarstwo ilości otrzyma się również 1 cent. kukurydzy względnie 1½ cent. mąki kukurydzowej po tej samej cenie. Kukurydzę sprowadzić można przez komisjonarzy na poświadczenie, które wystawi „Kreiskornstelle". Bliższe szczegóły ogłoszone będą niebawem.

— k. **Izba karna w Olsztynie.** Za kradzież wspólną odpowiadali przed tutejszą izbą karną robotnicy Jan B. i Franciszek L. z St. Marcinkowa i Emil T. z Ulesz. Posądzeni byli o włamanie się do wagonu kolejowego i okradzenie go. Oskarżeni wypierali się od winy, która im też nie została udowodnioną. L. skazany został za paserstwo (Hehlerei) na 2 miesiące więzienia. Pozostałych uwolniono. —

Przy końcu 1919 roku a na początku roku 1920 wybrały kradzieże w zakładach automobilowych w Dajtkach tak szerokie rozmiary, iż stało się koniecznem sprowadzenie detektywa dla wyśledzenia złodziei. Wykryto niebawem, iż sprawcami byli szoferzy Klemens Sch. i Fryderyk H. Zajeżało im przedewszystkiem na gumach i magnesach automobilowych. Sąd ławniczy skazał wszystkich na 6 miesięcy więzienia. Rewizję wyroku odrzucono.

* **Łapka.** Donoszą nam z Łapki: Zauważono podczas liczenia głosów po wyborach w dniu 20. lutego, pewne niesprawiedliwości. I tak podczas liczenia, kiedy natrafiono w kopercie na dwie kartki polskie, uznano każdy taki głos za nieważny. Kiedy jednak natrafiono w kopercie na dwie kartki centrowe, wtedy zniszczono jedną, i głos oddany na centrum stał się ważnym. Oto nowy, drobny „kwiatek" równouprawnienia, jakiego zażywa tu ludność polska.

A zauważyć musimy, że podobne wiadomości, dochodzą nas bardzo często.

* **k. Zybork.** Wlamywacz, który onegdaj zamierzał tutejszy kościół obrabować, chciał to samo uczynić w kilku domach. Kupcowi Tarnowskiemu wydusił szyby, zanim jednakowoż zdołał wejść do składu, spłoszył go stróż. Również u pewnego szewca wydusił szybę, ale i tu go spłoszono. Wreszcie na dworcu spróbował szczęścia. Otworzył wytrychem drzwi do okienka, gdzie się bilety sprzedają następnie drzwi do poczekalni 2 kl. i ukradł zawartość kasy bufetowej, kilka tabliczek czekolady oraz butelkę koniaku i zniki.

* **k. Margrabowa.** Dzwon pożarowy zabrzmiał onegdajszej nocy z ratusza w Margrabowie. Jak się okazało, jakiś podchmielony ptaszek nocny, któremu alkohol rozum zaciemnił, ciągnął sobie za postronek i zaalarmował całe miasto. Pytany, czemu sobie tyle mozołu zadaje odpowiedział z trudnością, że nie może znaleźć przytułku, gdzieby swój „Brand" ugasił więc potrzebuje wody. Jedno i drugie można mu było użyczyć. Zamknięto go bowiem za to w kozie.

* **Sztum.** Do deputacji szkolnej wybrano na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej dziekana Neumana i pastora Mereńskiego jako przedstawicieli duchowieństwa, burmistrza jako przedstawiciela magistratu, Dr. Morawskiego jako przedstawiciela Rady Miejskiej i jako przedstawicieli nauczycielstwa pp. Dirksen i Ratzę. Gdzie tutaj sprawiedliwe uwzględnienie ludności polskiej! Na ogółem sześciu przedstawicieli jeden Polak. Głosowania polityczne nie mogą stanowić podstawy do obsadzania miejsc w deputacjach szkolnych. Podstawę stanowić może jedynie język ojczysty dzieci szkolnych i ich liczba. P.

* **k. Malbork.** O nieszczęściu przy szluzie szozkiej donoszą: Grupa dzieci zabawiała się w niedzielę na łodzie w pobliżu szluzy Szonowo. Lód był słaby. Nagle zapadła się 13 letnia córka szewca Goike'go z Szonowa. Pospieszyli jej na pomoc 16 letni syn stelmacha Lemke'go i 12 i 15 letnie córki jego którzy załamali się a nakoniec i 13 letnia córka robotnika Bialle'go. Na krzyk dzieci przybiegł na pomoc mieszkający przy szluzie urzędnik graniczny. Z wielkim trudem zdołał on wyrwać z toni córkę szewca Goike'go, gdy tymczasem czworo pozostałych dzieci utonęło.

* **k. Iława.** W nocy z poniedziałku na wtorek posmarowali nieznani sprawcy okna wystawne i interesy kupieckie obywateli wyznania chrześcijańskiego i żydowskiego smołą i pooblepiali krzyżem haczykowym (oznaką antyżydowską). Gmina żydowska wyznaczyła nagrodę za wykrycie sprawców.

* **k. Elbląg.** Na placu Majera wydarzło się nieszczęście. Na placu zabawiało się kilkoro dzieci. Nagle spadł drut przewodzący prąd elektryczny i trafił w 9 letnią córkę wdowy Arndt w plecy. Dziecko natychmiast upadło na ziemię leżąc tak bez ruchu. Po niejakimś czasie odżyło, lecz nadzieja utrzymania go przy życiu jest słabą.

## Przyjazd Międzysojuszniczej Komisji Granicznej.

Międzysojusznicza Komisja Graniczna przyjeżdża do Biskupca **w powiecie suskim** w poniedziałek dnia 7 marca. Posiedzenie Komisji odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-tej w hotelu »Deutsches Haus«. Ludność polska z Biskupca jak z Dużych Piotrowic, Gorynia, Stęgwałdu, Kuczwały, z Wałdowa i z okolic powinna się we własnym interesie zebrać jaknajliczniej.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Piechowskiego w Biskupcu na rynku.

Dnia 10 marca Komisja Graniczna zjedzie do Kisielic i stanie w „Bahnhofshotel". Pożądaną jest ludność z **Kisielic, Bellingswalde, Bisdorf, Ausdorf, Hochzehren, Niederzehren, Säubersdorfu, Freistadt i okolic.**

* **k. Kłajpeda.** Na szosie Kłajpeda—Trapsedy wpadł automobil wiozący 6 osób na wóz przejeżdżający z takim impentem, iż atomobil i wóz wpadli do rowu przydrożnego a wszyscy pasażerowie wyrzuceni zostali z siedzeń. Jadąca na woze razem z właścicielem Klumbies'em pani Petkat uległa podwójnemu złamaniu ręki. Reszta osób ocalała.

* **Gdańsk.** Jak wiadomo, na skutek agitacji prasy niemieckiej Gdańska, rada ambasadorów zakazała fabrykacji broni w obrębie wolnego miasta Gdańska. Stało się tedy zadość żądaniom niemieckim; gdańska fabryka karabinów nie będzie pracowała dla Polski. Ale równocześnie stało się coś, czego Niemcy nie przewidzieli. Oto z chwilą unieruchomienia gdańskiej fabryki broni, nie mniej jak 12 tys. robotników znajdzie się bez chleba, co, jak piszą same gazety niemieckie, byłoby dla wolnego miasta wprost katastrofą.

* **Gdańsk.** Wciągu ostatnich dwóch tygodni panował w tutejszym porcie nadzwyczaj silny ruch. W wolnym obwodzie nowego portu brzegi są szczelnie zajęte statkami i szkutami. Dominuje parowiec pasażersko-towarowy »Gdańsk«. Z powodu dalszych dowozów żywności dla Polski panuje stale ożywiony ruch w porcie gdańskim.



* **Chełmno.** Stacja Bagardt w powiecie naszym stała się w sobotę miejscem strasznej katastrofy kolejowej. Pociąg chełmiński, mając zepsuty parowóz, musiał czekać na tej stacji na inny parowóz, który nadjechał z Unisławia. Przy parowozie tym był popsuty hamulec, wobec czego z straszną siłą wyjechał na pociąg chełmiński, skutkiem czego zostały trzy wagony zdruzgotane, a 6 osób ciężko pokaleczonych.

* **Warszawa.** Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej wysłał do ludności żydowskiej odezwę nawołującą do ofiar na plebiscyt górnośląski.

* **Kraków.** Na wiecu górnośląskim w Podgórzu dnia 27-go lutego zapadła uchwała, że mieszkańcy tej dzielnicy opodatkują się w marcu na cele plebiscytowe.

* **Bytom.** Katowice stały się ośrodkiem spekulacji w walucie polskiej. Spekulanci katowieccy działają w porozumieniu z Berlinem. Jeden z nich w krótkim czasie dorobił się na spekulacji w markach polskich 27 miljonów.

## Ruch towarzystw.

**Olsztyn.** Zebranie Towarzystwa Ludowego w Olsztynie odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go bm. po gorzkich żałach o godzinie ½5 na sali w Hotelu International. O liczny udział uprasza Zarząd.

# Ze świata.

### Polska-Rumunja a Czechy.

Paryż. (EE.) Bawiący tu czesko-słowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd czeski nie tylko zajmuje stanowisko przychylne wobec porozumienia polsko-rumuńskiego, lecz nawet dąży do porozumienia z temi państwami.

Równocześnie dr. Benesz zaznaczył, że nie wierzy w ofensywę bolszewicką przeciw Rumunji.

### Komuniści w Estonji.

Dorpat. Estoński dziennik „Waba Maa" donosi, że w Estonji odkryto wielkie sprzysiężenie komunistyczne, rozgałęzione szeroko po całym kraju. Mianowicie po miastach były organizacje pobocze, które mąciły spokój wewnętrzny. W związku z tem aresztowano około 70 komunistów, przeciw którym rozpoczyna się wielki proces przed sądem dorpackim.

### Minister polski w Rumunji.

Bukareszt. W poniedziałek przybył minister spraw zagranicznych Sapieha, witany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych, Take Jonescu z małżonką, oraz osoby urzędowe i personal poselstwa i konsulatu.

Program pobytu min. Sapiehy w Bukareszcie obejmuje od wtorku do czwartku przyjęcia u min. spr. zagr. Take Janescu, przez min. Avarescu i posła rumuńskiego w Warszawie Florescu. Program ten jest ściśle reprezantacyjny, albowiem pozatem Sapieha odbędzie w czasie pobytu szereg konferencyj z przedstawicielami rządu rumuńskiego.

### Śmierć króla Czarnogóry.

Rotterdam. „Neue Rotterdamsche Courant" dostała wiadomość z Belgradu, że król Czarnogóry Mikołaj umarł.

### Trzęsienie ziemi.

Z Brukseli donoszą, że w okolicy Spaa dało się odczuć trzęsienie ziemi, trwające 10 minut. Wśród ludności wywołało to zaniepokojenie.

### Powstanie krymskich Tatarów.

Na całym Krymie wybuchło powstanie tatarów. Hasłem do wybuchu było rozstrzelanie przez komisarzy bolszewickich wybitnych działaczy politycznych tatarskich: Ihrahima Murtarowa, Kara-Biberowa i Ceit Oglu. Powstańcy zajęli Bachczysaraj, gdzie wyrżnęli wszystkich komisarzy.

### Tyflis w rękach Gruzji.

Warszawa. Wbrew zapewniom komunikatów bolszewickich, przedstawicielstwo Gruzji oglasza, że Tyflis pozostaje w rękach gruzińskich.

### Egzekucje w Irlandji.

Londyn. W ostatnich dniach stracono przywódców powstania irlandzkiego w barakach Wiktorji koło Cork. Skazanych rozstrzelano. Tłum odpowiedział na to demonstracjami Czterech angielskich żołnierzy zabito, jedenastu zraniono.

### Sejmik polski w Ameryce.

Warszawa. Z Nowego Jorku donoszą, że w Pitsburgu odbył się wielki sejmik wychodźtwa polskiego z udziałem 648 delegatów. Równocześnie duchowieństwo polskie urządziło swój zjazd z udziałem 250 księży. Z Polski przybyli na ten sejmik po słowie Paderewski, ksiądz Chrzanowski i dr. Zaluska. Na sejmiku tym zebrano 60 miljonów mk. na ogólne cele narodowe i 35 miljonów mk. na plebiscyt górnośląski.

### Jeńcy polscy w Indjach.

Zawierucha wojenna rozproszyła szczególnie Polaków nieraz w najdalsze strony na odległe wybrzeża Azji, gdzie szukali schronienia i opieki u obcych. Los ich jednak jest niejednokrotnie godny pożałowania i ze względu na ciężkie warunki bytu jak i depresję z powodu tyloletniej rozłąki ze swymi najbliższymi i z Ojczyzną. Do tych nieszczęśliwców zaliczyć należy grupę Polaków w porcie Abmednagar w Indjach, internowanych w obozie angielskim, dokąd dostali się, uchodząc z Rosji poprzez pustynię i góry Persji, wśród upalnego klimatu. Ci młodzi ludzie, jakkolwiek w stosunkowo dobrych warunkach fizycznych, należycie okryci i karmieni, tęsknią do kraju i radziby co prędzej wrócić do domu.

# NADZWYCZAJ TANIO

**Partja jup** dla mężczyzn i dzieci mk. 125, 110, — 95⁰⁰

**Partja ubrań męzkich** najnowsze wykon. mk. 450, 300, — 200⁰⁰

**Partja spodni męzkich** z dobrych materji w modne paski mk. 130, 110, . . . . . . . — 95⁰⁰

**Partja materji** na ubrania męzkie i kostjumy mk. 120, 110, 85, — 60⁰⁰

**Partja materji** na bluzki i suknie od mk. — 16⁵⁰

**Partja skarpetek męzkich** czysta wełna, mk. 8, 7, . . . — 5⁰⁰

**Partja pończóch damsk.** florowych, angielska długość . — 9⁰⁰

**Materje na powłoki** w wszelkich deseniach 17⁵⁰, 16, — 15⁰⁰

**Nessel,** dobry towar mk. 10, — 9⁰⁰

## L. KADRITZKI

**Skład towarów manufakturowych i konfekcji**

Wartembork, Rynek 92.

Proszę uważać na mój skład.

---

Mój szwagier w Mokrem pod Toruniem ma zamiar

**sprzedać 2 budynki**

z rolą ogrodową, chlewem, warsztatem i pralnią. Oprócz wolnego mieszkania 7 mieszkańców. Komornego 2484 mk. Cena 30—35 000 mk. Informacji udzieli

G. Krause, Glaubitten p. Korschen, Opr.

---

# Zamiana!

Posiadłość, dom, stodoła włącznie stajni, 15 mórg roli w okolicy bardzo lesistej powiatu Kościerzyńskiego, godzinę od kolei położona, przez cały rok zajęcie w lasach fiskalnych, jest do zamiany na dom z rolą lub do sprzedaży.

Zgłoszenia uprasza się zwracać pod nr. 302 do »Gazety Olsztyńskiej«.

# Zamiana.

Posiadłość, 70 morgów roli pod pszenicę i koniczynę. Łąki, torf, duże jeziora gminne, budynki murowane. 400 m od szosy, godzinę od miasta powiatowego (Starogard), 20 min. od kolei wschodniej. Kościół katolicki w pobliżu. Gospodarstwo wzorowe. Na zamianę lub sprzedaż.

Zgłoszenia pod nr. 303 do eksped. Gazety.

---

Potrzebna na polski majątek

## pokojowa

obeznana w swym zawodzie, od 1. kwietnia. Także dziewczyna do pracy w ogrodzie oraz do każdej roboty domowej. Zgłoszenia do

**Dominium Kl. Ramsen bei Pestlin, Kr. Stuhm.**

---

## Uczeń kowalski

może się zgłosić zaraz. KOBIEŁKA, mistrz kowalski Reichandress b. Christburg, Stuhm.

---

# USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

**KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.**

---

## BANK DYSKONTOWY

*w OLSZTYNIE.*

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

**Diskonto Bank in Allenstein.**

---

## Bank Ludowy Kwidzyn

## Telefon 382

---

## Wszystkim Paniom



zwracam uwagę na moją staro-zaprowadzoną firmę dla

# robót włos.

Wyczesane włosy zużywa się do tego.

**Warsztat reparacyjny dla ozdób włosów**

## August Samulowski

*Olsztyn*

**narożnik ul Strzeleckiej (Jägerstrasse).**

---

# Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej"

**poleca następujące nowo nadeszłe książki:**

## Powieści:

**Marja Radziewiczówna**
Byli i będą . . . . . . . . 16·—
Hrywda . . . . . . . . . 16·—
Dewajtis . . . . . . . . . 16·—
Klejnot . . . . . . . . . 15·—

**Edward Ligocki**
Sambra i Moza . . . . . . 15·—

**Władysław St. Reymont**
Za frontem . . . . . . . . 12·—
Rok 1794 Insurekcja . . . . 16·—

**Juljusz German**
Światła z daleka . . . . . . 20·—

**Józef Weyssenhoff**
Syn marnotrawny . . . . 16·—

**Gabryela Zapolska**
Śmierć Felicyana Dulskiego . . 6·—

**Jerzy Gąssowski**
Ziarna Szaleju 15·—

**Emma Jelińska**
Jubileusz (nowele) . . . . . 15·—

**Włodzimierz Perzyński**
Polityka . . . . . . . . 7·50
Uczniaki . . . . . . . . . 20·—

**Wiktor Gomulicki**
Siodme Amen . . . . . . . 9·—

**Lew Walacce**
Bóg się rodzi . . . . . . . 10·—

**Zofja Urbanowska**
Wszechmocni . . . . . . . 13·50

**Kazimierz Gliński**
Bonawentura Dzierdziejewski . 25·—

**Zygmunt Bartkiewicz**
Krwią i atramentem (nowele) . 15·—

**Bronisława Włodkówna**
Proste dzieje . . . . . . . . 9·—

**Jan Huskowski**
Gesty . . . . . . . . . . 12·—

**Marion** Nad Arnem i Sekwaną . . 25·—

**M. H. Szpyrkówna**
Będziesz maleńką . . . . . . 12·50

**Bolesław Koreywo**
Uśmiechy rewolucji (wrażenia z niewoli bolszewickiej) . . . . 10·—

**Zygmunt Swiatopełek Słupski**
Politykier . . . . . . . . 8·—

**Wacław Sieroszewski**
Łańcuchy . . . . . . . . 15·—

**Jerzy Turnau**
Nowa szkoła (opowieść ziem.) . 12·—

**Maurice Renard**
Dziwy dr Lerna . . . . 10·—

**Maurice Leblanc**
Odłamek pocisku . . . 10·—

**Kazimierz Saysse Tobiczyk**
Hindu . 8·—

**St. Łapiński-Nilski**
Listopad we Lwowie (1918 r.) . 9·—

**Andrzej Strug**
Odznaka za wierną służbę . . 10·—

## Literatura:

Z końcem niewoli (Jednodniówka) 8·—
Jednodniówka literacka . . . . . 6·—

**S. Włoszczewski**
Satanizm, bolszewizm . . . . 2·—

**Kazimierz Przerwa Tetmajer**
Wybór poezji . . . . . . . 20·—

**Marja Konopnicka**
Śpiewnik historyczny (1767-1863) 10·—

**Niewiadomska i Bogucka**
Nasi pisarze . . . . . . . 25·—

**Dr. Józef Reiss**
Bethoven . . . . . . . . . 16·—
Historja muzyki w zarysie . . 35·—

**Szymon Askenazy**
Gdańsk a Polska . . . . . . 16·—

**Adam Grzymała Siedlecki**
Wyspiański . . . . . . . . 16·—

**Artur Górski**
Tarcza Heraklesa (poematy greck.) 4·—

**Oswald Balzer**
Konstytucja Trzeciego maja . . 7·—

**Juljusz Kleiner**
Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . 60·—

## Dla dzieci i młodzieży:

**Mayne-Reid, Kapitan**
Dolina bez wyjścia (z obrazkami) 15·—
Porwana siostra „ 8·—
Pobyt w Pustyni (opraw z obraz.) 20·
Młodzi żeglarze „ 20·—

**Zuzanna Morawska**
Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) 15·—

**Jonatan Swift**
Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) 15·—

**C. Niewiadomska**
O czem Zosia niewiedziała oprawa z obrazk. . . 15·—

**Ludwik Anczyc**
Robinson Kruzoe (z obrazk.) . 15·—

**Marja Weryho**
Co słońko widziało (dla mał. dzieci) (opraw. z obrazk.) 20·—

**Sienkiewicz**
Quo Vadis (opraw.) . . . . . 10·—

Listownik . . . . . . . . . 4·—
Deklamator polski . . . . . . . 4·—
Pieśni weselne . . . . . . . 2·—

**Mapa ziem polskich 8⁰⁰ marek.**